Komunistyczna Partja Litwy i Białorusi

MŁOT

KUJMY BROŃ.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie rub. 10, z przesyłką. Cena Nr-u w Mińsku 50 k., na dworcach kolejowych i poza Mińskiem 60 kop.

ADRES REDAKCJI: Mińsk, hotel „Europa" pokój № 50. Otwarta od g. 12—2 po poł. i od 5—8 wiecz. Filja Administracji w Moskwie: Chlebny zauł. 21, róg Rżewskiego, w Piotrogrodzie: Trocka 18 (b. Ogn. Polskie).

Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

Organ Centralnego Komitetu Wykonawczego K. P. R. P. oraz Centralnego Komitetu K. P. L. i B.

Rok I. Nr. 154 (142). WYCHODZI CODZIENNIE Mińsk. Czwartek. 31 Lipca 1919 r.

Na całej linji frontu trwają zaciekłe boje.

Wróg rzuca do walki coraz to nowe siły.

Nieugiętą jednak jest postawa naszych wojsk.

Pod gradem kul i parciem naszych bagnetów przeciwnik musiał cofnąć się w paru miejscach.

Ale nie osłabł jego impet, nie zmniejszyła się wściekłość kontrrewolucyjna.

Śmiertelne niebezpieczeństwo zagraża nadal Czerwonemu Mińskowi.

Wytężmy siły! Pod broń, do szeregów!

Wszystko dla frontu!

Bój rozgorywa.

Zaciekłe uporczywe boje czerwonoarmistów z legjonistami rozgorzały na całym froncie.

Największą jednak energję wróg rozwinął w kierunku Raków, Sieńkowo, Gródek.

Już od paru dni przerzuca on tutaj coraz to nowe pułki, usiłując rozbić i zdemoralizować naszą armję.

Ale niedoczekanie jego. Bohaterskie oddziały Czerwonej Armji bronią nieugięcie dostępu do Czerwonego Mińska. Jak o skałę z granitu, tak o piersi czerwonych bohaterów roztrzaskują się wściekłe ataki kontrrewolucji polskiej.

Pięć dni oto trwa bój, a wrogowi udało się przesunąć za Raków parę zaledwie wiorst.

Nie bacząc na znakomitą sił przewagę, musi on miarkować swój zapał, musi nieraz cofać się z zajętych pozycji. Tu i owdzie wojska nasze odparły białogwardzistów na 3—4 wiorsty.

Nie znaczy to jednak, że wróg osłabł, żeśmy zdobyli nad nim przewagę. Znaczy to jedynie, że jego impet spotyka należyty odpór po naszej stronie, że żołnierz nasz nie da sobie w kaszę dmuchać i potrafi tam gdzie trzeba mniejszemi nawet siłami przejść od obrony do natarcia.

Beskuteczność dotychczasowych ataków podyktowała białogwardzistom polskim plan obejścia nas od strony prawego skrzydła. Najwściekliejsze parcie legjonistów odbywa się na Gródek. Prawe nasze skrzydło znajduje się w opałach.

Dowództwo nasze zdaje sobie doskonale sprawę z położenia. Dokłada ono wszelkich wysiłków, aby udaremnić zabiegi przeciwnika. Linja naszego frontu musi być wyrównana.

Gdy miasto spi snem spekulantów i pasibrzuchów, tam w kwaterze Dywizji Zachodniej wre gorączkowa robota, tam czerwoni dowódzy i komisarze czuwają na posterunku.

Żywo bije puls frontu.

Nadchodzą zewsząd wiadomości, idą rozkazy na wszystkie strony.

Sztab działa z dokładnością zegarka.

Obrona Mińska w godnych spoczywa rękach.

Ale armja i jej dowództwo domagają się od nas pomocy.

I pomoc tę otrzymać muszą.

Proletarjat Mińska musi pamiętać, że przyszłość miasta od niego zależy, że nie wolno mu spocząć ani na chwilę, gdy wróg czycha na jego życie.

To też, jak dawniej, rozbrzmiewa dziś hasło bojowe:

Pod broń—robotniku polski!

Jak dawniej wołamy do pracowników naszych:

Wszystko dla frontu!

Witajcie!

Po długim oczekiw[...]niu wróci[...] nareszcie z tarybo[...]skiej niewo[...] grono komunistów [...]litewskich. Dzie[...]ni, wypróbowani [...] pracownicy. M[...]siące, a niera[...] lata całe spędzili [...] podziemiach. [...]

W „dem[...]okratycznym" pa[...] Taryby w[...] galnej [...]ykuwali w kuźni[...] broń wyzwolenia [...]

tu litewskiego. W twardej służbie dla rewolucji nie żałowali sił swoich, nie oszczędzali życia swego. Każdy z nich zwiedził więzienia obszarników i kapitalistów litewskich. Niejeden przeszedł skroś ogniową próbę tortur, naigrawań i katuszy oprawców tarybowskich.

Dziś wracają do nas, jako zakładnicy, wypuszczani tytułem wymiany z więzienia kowieńskiego, wracają do ukochanego przez nich warsztatu pracy rewolucyjnej.

Witajcie nam, towarzysze!

Z otwartemi rękoma przyjmuje was, najlepszych synów swoich, proletarjat Litwy i Białorusi.

Witajcie!

O co walczą?

Na ziemiach Litwy i Białej Rusi walczą dwie armje: czerwona i biała! W śmiertelnych zapasach ścierają się ze sobą dwa światy.

Z jednej strony okopów stoją robotnicy i chłopi republik sowieckich wszelkich narodowości, złączeni jedną myślą: obrony rewolucji, obrony swych praw i zdobyczy, które odebrać chce mu międzynarodowa burżuazja. Stają robotnicy, którzy stworzyli Rady Delegatów, odebrali fabryki kapitalistom, wzięli ich zarząd w swe ręce. Stają parobcy folwarczni, którzy przepędzili dziedziców, którzy nie chcą już więcej żyć w ucisku pańszczyźnianym, a biorą się do gospodarki na folwarkach własnemi siłami dla dobra ogólnego. Stają wreszcie silne rzesze bezrolnych chłopów, których wyzyskiwali obszarnicy, wydzierżawiając im za wysoką opłatę gorsze kawałki ziemi, a którzy obecnie otrzymują od Rad Delegatów te ziemie dla użytku swego.

Ci ludzie bronią lepszej przyszłości, wyzwolenia mas pracujących z ucisku i wyzysku obszarników, kapitalistów i fabrykantów. Te klasy społeczne stanowią czerwoną armję rewolucji robotniczej.

Bronią oni nie tylko swych spraw klasowych w granicach republiki sowieckiej, ale gotowi są również pójść z pomocą klasie robotniczej każdego kraju i narodowości, gdzie tylko podniesie ona sztandar powstania przeciw uciskowi i panowaniu burżuazji. Bronią oni zatym wyzwolenia ludów, walczą o socjalizm!

Przeciw czerwonym hufcom roboczym, idącym pod sztandarami komunistycznemi, tam, gdzie władzę jeszcze dzierżą klasy posiadające, i tam, gdzie panowanie ich zostało już obalone, burżuazja, obszarnicy i wszystkie siły wsteczne rozpoczęli bezwzględną walkę, używając nieświadomych mas ludowych za narzędzie. W szeregu państw kontrrewolucyjnych, najbardziej rwących się do rozprawy z ludem roboczym, staje świeżo upieczone państwo polskiej burżuazji i obszarników. Wojowniczo potrząsa szabelką młody imperjalizm polski. Pod znakiem orła białego grupuje się obecnie cała zgraja wyzyskiwaczy i pasibrzuchów, wyrzuconych już, przez rewolucję, ze swych majątków na Litwie i Białorusi, i cała burżuazja Polski, bojąca się pożaru rewolucji we własnym domostwie. Za pomocą kieru, najemnych pismaków nacjonalistycznych, w błąd wprowadzają oni ciemne masy ludowe opowieściami o „obronie ojczyzny“; za pomocą żandarmów i policji, gorszych od dawnych sług carskich, spędzają te masy do białej armji. Tysiące byłych carskich lub kajzerowskich oficerów, bandy awanturników francuskich i angielskich w karbach trzymają te masy i na rzeź je wiodą.

A więc armja biała nie o wolność ludu roboczego walczy, lecz o dalszy jego ucisk i wyzysk o panowanie kapitalisty i obszarnika nad proletarjuszem i chłopem. Zwycięstwo jej—to zwycięstwo wrogów ludu roboczego i fabryki powrócą do fabrykantów, majątki do obszarników i hulać pocznie bat jaśniepański, i nahajka żandarma po plecach parobczańskich i robotniczych.

Krwawą łaźnię sprawią ludowi zwycięzcy obszarnicy, burżuje i oficerowie.

Więc to nie walka narodowa, nie walka „polaków“ z „moskalami“, jak chcą przedstawić pismacy burżuazyjni, toczy się na naszych polach. To walka klasowa; proletarjatu i burżuazji; walka na śmierć i życie, pomiędzy pracą a kapitałem.

Mimo czasowych niepowodzeń zwyciężyć musi ten, kto naprzód idzie, a nie wstecz.

I tym zwycięzcą będzie, lud roboczy w czerwonych oddziałach zorganizowany

J. P.

W imię ojczyzny.

Wojna domowa, która rozgorzała na całym prawie świecie, w Rosji skończyła się zwycięstwem proletarjatu, a w Polsce prowadzoną jest na dwa fronty: wewnętrzny, kiedy to robotnicy Zagłębia, Łodzi, Warszawy i innych miast występują przeciwko wyzyskiwaczom, i zewnętrzny, kiedy Polska knuta i róźeg wojuje z Republiką Rad delegatów robotniczych.

W obronie socjalizmu, przeciwko hordom łupieżczym t. zw. armji polskiej na zewnętrznym froncie walk o wolność stanęli również polacy.

Burżuazja, korzystając z poręki Piłsudskich, Gorczyńskich i im podobnych maklerów mięsa ludzkiego, wysyłała proletarjuszy jednego zaboru na proletarjuszy-polaków innego zaboru już podczas ostatniej rzezi imperjalistycznej. Zacierała wówczas ręce z radości; boć krwawe żniwo przynosiło polskim sługusom carów austrjackich, rosyjskich i pruskich zyski niebywałe.

Obecnie burżuazja wysyła przeciwko nam masy otumanionego włościaństwa, wmawiając w nie, że walczą w imię ojczyzny. Lecz burżuazja polska wysyła lud w obronie swej ojczyzny, a bardziej jeszcze w obronie ojczyzny burżuazji krajów zachodnioeuropejskich, naprz. Niemiec, Francji, Anglji i t. d. Bowiem rewolucja socjalistyczna, która zwyciężyła w Rosji, kiełkuje w w ludach innych krajów, a przed tą rewolucją truchleją panowie i fabrykanci, boją się o nagrabione, z krwi ludzkiej powstałe bogactwa.

Ogłupiony legjonista, których burżuazja pędzi na rzeź bratobójczą, nie wie zapewne, te już dawno, bardzo dawno, szafują krwią i życiem chłopów i proletarjuszy—dziedzice i fabrykanci.

Już po rewolucji 1830–1831 r., kiedy to w obronie cudzej Polski oddawali swe życie pasierbowie jej—chłopi i robotnicy—na dalekim wygnaniu błysnęła im myśl, że:

„Ojczyzna nasza, t. j. lud polski, zawsze była odłączoną od ojczyzny szlachty, i jeżeli było jakie zetknięcie pomiędzy krajem szlachty polskiej, a krajem ludu polskiego, miało ono niezaprzeczenie podobieństwo styczności, jaka zachodzi pomiędzy zabójcą a ofiarą. Morze krwi na całym świecie rozgranicza szlachtę od ludu.*)

Do takiego przyszli wniosku, sto lat temu prawie, chłopi i parobcy wiejscy po nieudanej obronie ojczyzny swych panów. Znaleźli się na emigracji—w dalekiej Anglji — bo nie chcieli uznać amnestji, udzielonej przez cara bogaczom, którzy korzyli się w skrusze przed największym z pośród nich ciemięzcą.

I już wówczas ci pierwsi zwiastunowie rewolucji społecznej w Polsce pojęli, że

„Służalstwo panom tytułowanym czy niewola pieniężna — wszystko to jedno. Wierzajcie obywatele wszystko to jednym styka się ogniwem, bo wszystko zabija lud. Wolność nie cierpi środka.

Niewola albo równość bezwzględna. Mikołaj — albo zupełne przywrócenie praw ludu wybierajcie.

A dalej mówią:

Nędzę sprowadzają posiadacze, cierpią nieposiadający. Ażeby ustalić równość, znieść nędzę, należy dążyć do tego, by ludzie nie dzielili się na obóz mających własność i na obóz bez ziemi, na półbogów i na ród stadniczych istot w ludzkie przyodzianych rysy“ **).

Jak widzimy nie z książki, nie od mistrza naszego Marksa nauczyły się socjalizmu ofiary zapasów posiadaczy polskich i rosyjskich. Życie wskazało im, że twarda dola biedaka polskiego to rezultat ustroju w którym żyli, że zwycięstwo polskich wyzyskiwaczy kajdan niewoli nie skruszy.

Później, znacznie później dopiero, badając ustrój przyszli uczeni socjaliści do wniosku, że proletarjat fabryczny, którego niegdyś było niewiele, powie decydujące słowo o ciemiężeniu robotników przez dziedziców i fabrykantów.

Dziś już idea socjalistyczna przekuwa się w czyn.

Rosja socjalistyczna, przeciwko której walczą zbirowie polscy to pierwsza oaza równości ekonomicznej na szerokich rozłogach wyzysku.

Okłamuje lud polski rodzima burżuazja, że to w imię ojczyzny lud walczy.

W gruncie rzeczy zaprzedaje ona krew chłopa i proletarjusza polskiego burżuazji wszechświatowej, wysyłając ciemne masy przeciwko republice Rad robotniczych. Ale masy te już orjentować się zaczynają w swej roli, już o zwróceniu się z bagnetem w dłoni przeciwko istotnym swym wrogom—burżuazji przemyśliwać poczynają.

Na niewiele się przydadzą chwilowe powodzenia dziedziców i fabrykantów.

Rewolucja w Polsce powoli lecz pewnie rozwija się; drżą podstawy tronku polskiego, o który gryzą się Piłsudscy i Paderewscy.

Zdisław Szeryński.

*) Manifest gromady Grudziądz (1835 r.)

**) Lud polski w Emigracji Jersey (Anglja).

HYENY.

Już kilka tygodni bohaterska Czerwona Armja odpiera wściekłe ataki białogwardzistów polskich na Mińsk. Na pierwszą wieść o grożącym niebezpieczeństwie robotnicy Mińska zorganizowali się w pułk ochotniczy i wyruszyli do walki z wrogiem. Pozostała część uczciwego elementu rewolucyjnego zajęła się pracą dla wzmocnienia tyłów naszych. Im silniejszemi będziemy na tyłach, tym silniejszym będzie front nasz, tym bliższe zwycięstwo.

Rozumie to każdy.

Kontrrewolucja wewnętrzna już zaczynała podnosić głowę. Nie uszło to baczności władzy robotniczej.

Wykryto szereg organizacji kontrrewolucyjnych w mieście i w całym pasie przyfrontowym. Ci co śmieli podnosić rękę na władzę robotniczą, korzystając z przybliżenia się nieprzyjaciela, otrzymali zasłużoną karę.

Kontrrewolucja wewnętrzna nie prędko wyliżę się po otrzymanych ciosach.

Lecz mamy jeszcze jednego wroga wewnętrznego — to spekulanci różnej barwy.

Wyzyskując groźną sytuację, spekulanci miejscowi z początku nieznacznie, a w miarę zbliżania się band białej gwardji coraz otwarciej zwiększają ceny na produkty.

Drżąc w obawie pogromów, który niezawodnie urządzi w razie przyjścia biała gwardja, starają się oni jednocześnie nabić swe kabzy jaknajobficiej.

Próżne nadzieje. Chwilową ich samowolę ukróci władza robotnicza.

Spekulanci, wyzyskujący w tak haniebny sposób sytuację, odpowiadać winni przed sądem rewolucyjnym narówni z kontrrewolucjonistami.

Jednakowe zbrodnie przed rewolucją popełniają i jednakowa kara spotkać ich winna.

B.

Kronika.

— **Wzwiązku pracowników aprowizacyjnych.** 26 lipca odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników aprowizacyjnych, z przedstawicielami komitetów fabrycznych. Wyjaśniono rezultaty rejestracji członków związku. Od 26 lipca ponownie zarejestrowało się 496 członków.

— **Wydawanie nici.** Ze składów galanterji rozpoczęto wydawanie nici według książek członkowskich Centralnej Kooperatywy Robotniczej. Nici wydawane są po jednej szpulce na książeczkę.

— **Wydawanie chleba.** Wydawanie chleba według kartek chwilowo zostało zawieszone.

Chleb zostanie wydany tylko według 9 kuponów. Przyczyną zaprzestania wydawania chleba jest to, że Miejski Komisarjat żywnościowy chwilowo nie wydaje chleba kooperatywom.

— **Galanterja w Kooperatywach.** Galanterja w Centralnej Kooperatywie Robotniczej będzie wydawaną tylko członkom kooperatywy według książek członkowskich. Ci, którzy otrzymali już i obuwie i manufakturę, otrzymać tego nie mogą.

— **Kartofle dla Mińska.** Na posiedzeniu przedstawicieli Miejskiego Komisarjatu aprowizacji i Kooperatyw postanowiono od 29 lipca zezwolić na wolny wwóz i sprzedaż kartofli. Cena kartofli w handlu detalicznym 2 rub. 50 kop. za funt, i po 70 kop. w ogrodzie bez dowozu.

Wszyscy właściciele ogrodów winni natychmiastowo rozpocząć kopanie kartofli.

Niepodporządkowywujący się niniejszemu postanowieniu będą pociągani do odpowiedzialności.

Z ZAGRANICY

Socjaliści francuscy a umowa pokojowa.

Burżuazyjna gazeta „Matin" donosi:

„Socjalistyczna Rada federacyjna Sekwanny na posiedzeniu swym surowo krytykowała umowę pokojową. Delegat Mayeras zaproponował, żeby delegaci głosowali przeciw ratyfikacji. Za niepodporządkowanie się temu postanowieniu delegaci zostają wydaleni ze związku. Rapport wystąpił przeciw umowie, pozbawiającej proletarjat niemiecki wszystkich arterji życiowych. Oświadczył on, że jest przeciw umowie pokojowej, dlatego, że szkodzi ona interesom Francji.

Anglji i Włochom umowa pokojowa daje nieocenione korzyści.

Delegat Levasseur oświadczył, że podporządkowuje się temu postanowieniu, aby nie naruszać dyscypliny, lecz zasadniczo jest przeciwny takiej taktyce."

Zebrani nie pozwolili dokończyć przemówienia Levasseur'owi, który potym oświadczył, że zgadza się zupełnie z postanowieniem.

Postanowienie przyjęto prawie jednomyślnie.

Druga rezolucja zabraniała delegatom uczęstniczyć w święcie zwycięstwa 14 lipca, ponieważ dzień ten jest dniem żałoby dla proletarjatu.

Jeden z delegatów zażądał wydalenia ze związku 20 delegatów, którzy głosowali za kredyty wojenne. Poruczono komitetowi rozpatrzeć tę kwestję.

Podczas dyskusji okazało się, że coraz silniejszemi stają się tendencje przyłączenia się do III Komunistycznej Międzynarodówki.

DEPESZE.

O kopalnie saarskie.

NAUEN. W środę w Saarbrukienie rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego i francuskiego o przejęcie kopalń Saarskich. Jako przedstawiciele rządu niemieckiego pertraktowali przedstawiciele pruskiego ministerjum handlu.

Po Austrji kolej na Bałkany.

LJON. Spodziewać się należy, że umowa pokojowa z Austrją zostanie wręczoną delegatom austryjackim w poniedziałek. Następnie konferencja pokojowa całą swą uwagę zwróci na umowę z Bułgarją i rozpatrzenie kwestji bałkańskiej.

Ameryka i umowa pokojowa z Bułgarją.

LJON. Mimo to, że Stany Zjednoczone nigdy nie wypowiadały wojny Bułgarji i nie przerywały z nią stosunków dyplomatycznych, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych złożą swe podpisy na umowie pokojowej z Bułgarją.

Fakt ten, niebywały w dziejach stosunków międzynarodowych, wywołał w sferach konferencji pokojowej ożywienie.

Zabójstwo dzieci.

NAUEN. Z Wiednia donoszą, że austryjackie sfery rządowe nie zgadzają się na 10-cio dniowy termin, dany im do namysłu dla podpisania umowy, licząc go za zbyt krótki. W sferach parlamentu żądanie wydania 6000 krów dojnych „zwycięzcom" obliczają za równoznaczne zabójstwu 120.000 dzieci.

W przededniu rewolucji

ODESA. Bułgarska gazeta donosi, że w Wiedniu z dnia na dzień oczekują wybuchu rewolucji. Wszyscy obecnie zadają sobie pytanie, czy rewolucja odbędzie się bez przelewu krwi tak jak na Węgrzech?

Gazety burżuazyjne tereryzują ludność. Rząd nie czuje gruntu pod nogami.

Strajk powszechny wybuchnie.

NAUEN. Uwolnienie 10000 robotników z fabryki Simonsa nie odbyło się bez skutków. Na drugi dzień zastrajkowało 30.000 robotników — metalistów w innych fabrykach. Oczekiwany jest strajk we wszystkich fabrykach Berlina. Do strajku przyłączają się pracownicy telegrafów i telefonów w całych Niemczech.

Z Czerwonego frontu.

Komunikat z 29 lipca.

Front północny.

W Oneskim rejonie, według dodatkowych wiadomości przy zajęciu Onegi, na naszą stronę przeszedł pułk nieprzyjacielski, z dwoma oddziałami kulemiotowemi. Zdobyliśmy 110 kulemiotów, 15000 karabinów, 8 samolotów, 3 okręty, 4 lazarety, kasę polową i wiele innej zdobyczy wojennej.

Front zachodni.

W kierunku na Narwę ataki nieprzyjaciela w rejonie jeziora Głębokiego zostały odparte.

W pskowskim rejonie ataki nieprzyjaciela na południe od jeziora Rodonowskiego o 30 wiorst na północo-zachód od Pskowa zostały odparte.

O 10 wiorst na południe od jeziora nasze oddziały nieco się cofnęły.

W kierunku na Psków, nasze oddziały udaremniają próby nieprzyjaciela poprawy zerwanego mostu na rzece Łokotji, o 25 wiorst na zachód od Pskowa.

W ostrowskim rejonie, po obu stronach kolei żelaznej Psków—Połock oddziały nasze cofnęły się o 5 wiorst w kierunku południowym wzdłuż traktu Ostrów—Porchow.

W dźwińskim rejonie, w kierunku na Poniewież, nieprzyjaciel zmusił nasze oddziały do cofnięcia się, lecz przybyłe nasze rezerwy zajęły dawne pozycje. Nasze oddziały zajęły szereg wsi pomiędzy jeziorami Dok... i Dzisna.

Kontrrewolucja polska—to kat nad duszą i ciałem robotnika, to wściekły pies, który rzuca się na wszystkie strony i jadem swym zatruwa życie społeczne.

Katowi trzeba wytrącić miecz, wściekłego psa należy dobić.

W kierunku na Wilejkę nasze oddziały zajęły linję o 10 wiorst na północo-wschód od Wilejki.

W kierunku na Mołodeczno, pod naporem nieprzyjaciela, nasze oddziały cofnęły się na nowe linje i znajdują się o 10 wiorst na południe od Radoszkowicz.

W kierunku na Baranowicze zauważono skoncentrowanie sił nieprzyjaciela o 15 wiorst od Nieświeża.

Front południowy.

W kierunku na Jekaterynosław trwają bitwy o 15 wiorst na południo-zachód od Jekaterynosławia.

W kierunku na Konstantynograd nasze oddziały staczają bitwy o 15 do 20 wiorst na wschód od Połtawy.

W kierunku na Kursk—Białgoród odparliśmy ataki nieprzyjaciela o 35 wiorst na północ od Białgorodu.

W kierunku na Wałujsk o 25 wiorst na północo-wschód od Nowo-Oskoła, nasze oddziały rozpoczęły natarcie.

Wzięliśmy 100 jeńców, zdobyliśmy 2 kulomioty i wiele zapasów wojennych.

W kierunku na Kałacz w nasze oddziały rozpoczęły natarcie i przesunęły się na linję o 30 wiorst na południo-wschód od stacji Tałowaja.

W kierunku na Borisoglebsk po bitwie zajęliśmy szereg wsi o 15 wiorst na południo-wschód od Borysoglebska.

Na odcinku Balaszów—Czerwony Jar trwa bitwa o 25 wiorst na północ i o 30—40 wiorst na północo-wschód od Jełani.

W kamyszyńskim rejonie trwają bitwy na zachód od Kamyszyna.

Front wschodni.

W Uralskim rejonie zajęliśmy linję o 20—40 wiorst na południe Uralskiej kolei żelaznej.

W Buzułuckim rejonie nasze natarcie na Hecki gródek trwa.

W Orenburskim i Sterlitamackim rejonach pod naporem nieprzyjaciela nasze oddziały cofnęły się o kilka wiorst.

W Czelabińskim rejonie zajęliśmy stację Długoderewienskaja o 25 wiorst na północo-zachód od Czelabińska.

W Kamyszyłowskim rejonie nasze oddziały zajęły Kamyszyłow i przesunęły się na linję o 25 wiorst na północo-wschód od Kamyszyłowa.

W Turyńskim rejonie nasze oddziały nacierają i znajdują się o 70 wiorst na zachód od Turina.

Na naszym froncie.

Komunikat 29 lipca.

W kierunku na Łuniniec natarcie naszych oddziałów trwa.

Na południo-zachód od miasteczka Radoszkowicze nieprzyjaciel starał się kilka razy rozpocząć natarcie, lecz nasza artylerja zdołała zamiary jego zniweczyć.

Na pozostałych odcinkach frontu nasze oddziały odpierają wściekłe ataki przeważających sił nieprzyjacielskich.

Czerwone oddziały po bohatersku bronią Mińska.

DŹWIŃSK. **Nasze wojska zajęły Dukszty.**

Korespondencje.

Bobrujsk.

Wystawa artystyczna.

W tych dniach zamkniętą została wystawa artystyczna, urządzona przez wydział sztuk pięknych Ludowego Komisarjatu Oświaty Litwy i Białorusi.

Wystawę zwiedziło 5000 dzieci i 10000 robotników i czerwonoarmistów.

Wszyscy zachwycali się utworami sztuki miejscowych artystów, robotników i dzieci.

Szkoły wieczorne.

Wydział pozaszkolnego wykształcenia zorganizował wieczorne szkoły I-go i II-go stopnia. Wykłady rozpoczną się 15 sierpnia.

Obowiązujące szczepienie ospy.

Ludowy Komisarjat Zdrowia wydał rozporządzenie, na zasadzie którego pracownicy instytucji sowieckich i członkowie związków wytwórczych obowiązani są szczepić ospę. W tym celu wymienione instytucje winny przedstawić spisy osób, które nie mają zaszczepionej ospy.

Winni w niewypełnieniu postanowienia pociągani będą do odpowiedzialności sądu ludowego.

Organizacja robotnic.

Komisja robotnic zamierza w czasie najbliższym zwołać konferencję miejską w celu przedsiębrania środków dla walki z szerzącą się prostytucją.

Letnisko dla chorych robotników.

W majątku Babino, o 10 wiorst od Bobrujska, Wydział Ochrony Pracy i Komisarjat Zdrowia, urządziły letnisko dla podupadłych na zdrowiu robotników. Na letnisku mieszka już 40 robotników.

Żywność dla robotników.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Związków zawodowych, rozpatrywano kwestję zaopatrzenia w żywność robotników do nowego zbioru. Postanowiono wymienić znajdujące się na składzie 2000 pudów soli na chleb, i tym sposobem częściowo zaopatrzyć kooperatywy robotnicze.

Jadłodajnie dla dzieci.

Podwydział wyżywienia społecznego otworzył jadłodajnię dla dzieci. Jadłodajnia wydaje dziennie około 700 obiadów.

Zawiadomienie

Do wszystkich członków grup Komunistycznej Partji Robotniczej Polski w Rosji i na Ukrainie.

Na mocy postanowienia C. K. W. podaje się do wiadomości publicznej, iż żaden z towarzyszy członków partji nie ma prawa wyjeżdżać z miejsca swego pobytu bez pozwolenia na to miejscowej organizacji Komunistycznej Partji Rosji; wyjazd zaś do kraju jest dozwolony jedynie z zezwolenia na to C. K. W. Uchylający się od tego będą odpowiedzialni jako dezerterzy, w kraju zaś w żadnym razie za członków partji uznanymi nie będą.

Centralny Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partji Robotniczej Polski.

Mińsk w Czerwcu 1919 r.

Komuniści—Polacy!

Hula jeszcze kanalja burżuazyjna w Polsce!

Niedalekim jest jednak dzień zapłaty za zbrodnie wyzyskiwaczy.

Trzeba przygotowac szeregi proletarjuszy, organizatorów siły orężnej, ktorzy do zwycięstwa masy poprowadzą.

Wstępujcie przeto na Polskie Kursy Czerwonych Dowódców.

Przyjmowani są komuniści: członkowie partji; kandydaci i zarejestrowani sympatycy lub osoby posiadające rekomendacje conajmniej dwuch znanych komunistów (ze wskazaniem organizacji i № ich biletów członkowskich). Wstępujący umieć powinni biegle czytać i pisać po polsku i po rosyjsku, znać cztery działania arytmetyczne. Ci przyjmowani będą na kurs przygotowawczy.

Na kurs specjalny przyjmowani są towarzysze, posiadający 4-o klasowe wykształcenie.

Pierwszy zastęp Czerwonych dowodców opuścił już kursy, wyruszył na front.

Opróżnione miejsca natychmiast powinny być zajęte.

Spieszcie, by ukończyć kursy, nim rewolucja zdusi reakcja polską.

Wstępujcie na kursy Czerwonych Dowódców.

Komunistyczna grupa Polskich Kursów Czerwonych Dowódców.

[illegible] Mińsk.

Redaktorzy: Leszczyński K. Cichowski